



RZECZPOSPOLITA

DZIENNIK POLITYCZNO-GOSPODARCZY

DZIŚ W NUMERZE

Owiata naszą bronią	str. 2
Projekt nowej ustawy o ruchu związkowym	str. 3
SPORT I WYCHOWANIE FIZYCZNE	str. 3
Współpraca robotników i świata technicznego	str. 3
Montaż kolumny Zygmunta w połowie maja	str. 4

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefon: Red. nacz. 424-75, redakcji — 424-76.
ADMINISTRACJA: (dział prenumeraty) Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 16. Prenumerata miesięczna na pocztę kosztuje 135 zł. tel. 8-10-26.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza - Oświatowa „Czytelnik”. Warszawa, ulica Wiejska nr 12

Cena 5 zł

Rok VI

WARSZAWA, CZWARTEK 28 KWIETNIA 1949 ROKU

Nr. 114 (1680)

„Odwagi i jeszcze raz odwagi”

Manifest Światowego Kongresu Obrońców Pokoju

PARYŻ, 26.4. (PAP). — We wtorek późnym wieczorem ogłoszono oficjalny tekst manifestu, uchwalonego jednogłośnie przez uczestników Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Oto jego brzmienie:

Sprawa ograniczeń komunikacyjnych w Berlinie Komunikat Agencji Tass

MOSKWA, 26.4. (PAP). Agencja TASS ogłosiła następujący komunikat:

W ostatnim czasie w prasie zagranicznej, przede wszystkim w amerykańskiej, ukazały się doniesienia na temat ewentualnego zniesienia ograniczeń w transporcie, łączności i handlu między Berlinem i strefami zachodnimi oraz między strefą wschodnią i strefami zachodnimi Niemiec, wprowadzonych w swoim czasie przez Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Anglię i Francję, przy czym w doniesieniach tych rozpowszechniane są pogłoski nie odpowiadające rzeczywistości.

TASS uważa za konieczne zdemontować te niesłuszne pogłoski i podać do wiadomości prawdziwe fakty.

15 lutego przedstawiciel USA w Organizacji Narodów Zjednoczonych Jessup zwrócił się do przedstawiciela ZSRR w Radzie Bezpieczeństwa Malika z prośbą o wyjaśnienie — ponieważ rząd USA interesuje się zagadnieniem Berlina — tej okoliczności, że w odpowiedzi J.W. Stalina korespondentowi Kingsbury Smithowi, w punkcie trzecim, dotyczącym sprawy Berlina, w którym jest mowa o zniesieniu ograniczeń, nie ma wzmianki o jednolitej walucie w Berlinie.

Malik zakomunikował w związku z tym Jessupowi, że brak w odpowiedzi Smithowi wzmianki o walucie nie był rzeczą przypadkową, że sprawa waluty w Berlinie może być omówiona na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych przy rozpatrywaniu sprawy Niemiec.

Następnie Jessup poprosił Malika o wyjaśnienie czy mogą być zniesione, istniejące ograniczenia w komunikacji przed zwołaniem Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

21 marca Malik zakomunikował Jessupowi, że jeśli zostanie osiągnięte porozumienie w sprawie daty zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, to wspomniane wyżej wzajemne ograniczenia w komunikacji i handlu mogłyby być zniesione przed rozpoczęciem prac Rady Ministrów.

Co się tyczy sprawy jednolitej waluty w Berlinie, to sprawa ta mogłaby być omówiona na sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych równoległe z innymi sprawami dotyczącymi Niemiec.

Według informacji posiadanych przez TASS ostatnią rozmową Malika z Jessupem w poruszonej sprawie odbyła się 10 kwietnia.

Komunikat Departamentu Staau

WASZYNGTON, 26.4. (PAP). Po rozmowie prezydenta Trumana z doktorem Jessupem, Departament Stanu ogłosił komunikat, rekapitulujący przebieg rozmów, jakie odbyły się między Jessupem a delegatem radzieckim w ONZ Malikiem.

Departament Stanu oświadczył, że — jak się zdaje — powstała obecnie możliwość zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych.

USA, Anglia i Francja wznawiają stosunki z Franco?

PARYŻ, 26.4. (PAP). Londyński korespondent „Franc Tireur” donosi, iż rząd francuski i brytyjski uległy presji Amekanoów, którzy domagają się wznowienia stosunków dyplomatycznych z Franco. Osiągnięte porozumienie ma przewidywać wysłanie w najbliższym czasie ambasadorów trzech państw zachodnich do Madrytu, oraz nie sprzeciwianie się przyjęciu Hiszpanii frankistowskiej do ONZ. Porożnicie to jest zwycięstwem strategów amerykańskich, którzy pragną objąć Hiszpanię paktem atlantyckim.

Leon Krzycki przybył do Warszawy

We wtorek przyleciał samolotem z Paryża uczestnik Kongresu Pokoju, przewodniczący Komitetu Słowian w Ameryce — Leon Krzycki. Gościa na lotnisku witali: w imieniu Komitetu Słowian — Kwiakowska i prof. Piotrowski oraz w imieniu polskich związków zawodowych — wiceprzewodniczący KCZZ — Żukowski.

Leon Krzycki przybył do Polski na dłuższy okres czasu. M. inn. weźmie udział w obradach Kongresu Związków Zawodowych, który rozpocznie się 22 maja i br

My, delegaci, reprezentujący ludy 70 krajów świata, my, kobiety i mężczyźni wszystkich cywilizacji, wszystkich wierzeń, wszystkich światopoglądów, wszystkich kolorów, uświadomiliśmy sobie straszliwe niebezpieczeństwo, które grozi jeszcze światu: niebezpieczeństwo wojny.

Po tragedii, jaką przeżył świat, wciągają się ludy do niebezpiecznego wyścigu zbrojeń.

Naukę, która winna służyć szczęściu ludzkości, odwraca się od jej przeznaczenia i zmusza siłą do służenia celom wojny.

W różnych punktach świata płoną jeszcze ogniska wojny, które rozpaliła i podsyca interwencja obcych państw i bezpośrednia akcja ich sił zbrojnych.

Zgromadzeni w tym wielkim Kongresie Światowym Obrońców Pokoju oświadczamy z mocą, żeśmy zachowali niezłomność myśli i że propaganda wojenna w niczym nie załamie naszego umysłu.

Wiemy, kto podeptał układy, zawarł między wielkimi mocarstwami, układy, które zapewniły możliwość współistnienia różnych systemów społecznych.

Wiemy, kto rwie dzś na strzępy Kartę Narodów Zjednoczonych.

Wiemy, że ten, kto uważa za świętek papieru traktaty, których celem jest utrzymanie pokoju między ludźmi, że ten kto odrzuca propozycje rokowań i rozbrojenia, że ten, kto zbroi się po zęby, sam się demaskuje jako napastnik. Bomba atomowa nie jest orężem obrony.

Nie damy wciągnąć się do gry tych, którzy przeciwstawiają jedną grupę narodów drugiej.

Wypowiadamy się przeciwko polityce sojuszków wojskowych, która zademonstrowała już światu straszliwe swoje skutki.

Potępiamy system kolonialny, który nosi w sobie zarodek konfliktów zbrojnych i ryzyko odebrania decydującej roli w rozpętaniu nowej wojny światowej.

Światowy Kongres Obrońców Pokoju proklamuje z mocą, że obrona pokoju jest od tej chwili sprawą ludową. W imieniu 600 milionów kobiet i mężczyzn tu reprezentowanych, Światowy Kongres Obrońców Pokoju rzuca apel ludowi świata: „Odwagi i jeszcze raz odwagi”.

Potrąfiliśmy się zebrać. Potrąfiliśmy się porozumieć. Jesteśmy gotowi i zdecydowani wygrać bitwę o Pokój, tzn. bitwę o życie.

(Rezolucja Komisji Organizacyjnej Kongresu na str. 2-ej)

— wypowiadamy się za zakazem broni atomowej i innych środków masowego niszczenia istnień ludzkich;
— żądamy ograniczenia sił zbrojnych wielkich mocarstw i ustanowienia skutecznej kontroli międzynarodowej, wykorzystania energii atomowej dla celów wyłącznie pokojowych i dla dobra ludzkości;
— walczymy o niepodległość narodową i współpracę pokojową między narodami, o prawo do samookreślenia — zasadnicze warunki wolności i pokoju;
— występujemy przeciwko wszystkim poczynaniom, które zmierzają do ograniczenia, a później zniesienia swobod demokratycznych, aby utworzyć drogę wojnie;
— tworzymy powszechny front w obronie prawa i rozumu, aby uczylić bezsilną propagandę, która osłabia opinię publiczną z wojną;
— potępiamy historycznych podżegaczy wojennych, nawołujących do nie nawisłości ras i wrogości między narodami;
— wzywamy do piętnowania i bojkotowania organów prasowych, twórców literackiej i kinematograficznej, osobistości i organizacji, które uprawiają propagandę nowej wojny.

My, którzyśmy sementowali jedność narodów kuli ziemskiej, z tym samym zapałem rzucimy nasze siły na szalę pokoju.

Powziąwszy decyzję zachowania czujności stwórzmy Komitet Międzynarodowy, grupujący działaczy kultury i organizacji demokratycznych dla obrony pokoju świata; zawiesi on nad głowami tych, którzy chcą wojny, na każdym etapie ich spisku, stałą groźbę sił ludowych, które potrafią narzucić pokój.

Niechaj kobiety — matki — które przyniosą światu jego nadzieję, wiedzą, że uważamy za święty obowiązek obronę życia ich dzieci, obronę ich ognisk domowych.

Niechaj usłyszy nas młodzież i zjednoczy się — bez względu na przynależność polityczną lub wierzania — by usunąć widmo zbiorowego mordy z świetlanej drogi przyszłości.

Światowy Kongres Obrońców Pokoju proklamuje z mocą, że obrona pokoju jest od tej chwili sprawą ludową. W imieniu 600 milionów kobiet i mężczyzn tu reprezentowanych, Światowy Kongres Obrońców Pokoju rzuca apel ludowi świata: „Odwagi i jeszcze raz odwagi”.

Potrąfiliśmy się zebrać. Potrąfiliśmy się porozumieć. Jesteśmy gotowi i zdecydowani wygrać bitwę o Pokój, tzn. bitwę o życie.

(Rezolucja Komisji Organizacyjnej Kongresu na str. 2-ej)

Referat Romana Zambrowskiego

O aktualnych zadaniach na uści

na str. 2-ej

Kongres Obrońców Pokoju



Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Paryżu zakończył obrady. Na zdjęciu — Filip Stein, student ze Szwecji w rozmowie z Józefem Kociubą — górnikiem z Polski.

Henryk Korotyński Co dał Kongres Paryski?

Telefonem z Paryża

Paryż, w kwietniu

„Najwięksi optymiści spośród nas, walczący o pokój nie przewidywali takiego sukcesu Kongresu Paryskiego” — te słowa prof. Joliot Curie powitano ogłaszającą owącają wiece w Buffalo. Trafiają one w sedno.

Zakończony przedwczoraj w Stolicy Francji Kongres w Obronie Pokoju przeszedł wszelkie oczekiwania — zarówno i przeciwników, którzy nie mogli, choć chcieli zlekceważyć obrady w sali Pleyela, jak i tych wszystkich, którzy brali udział w Kongresie lub udzielali mu pełnego poparcia.

Na czym polega ten niewątpliwy i wielki sukces? Co dał światu Kongres Paryski?

Niepodobna w pisaniem na gorąco artykule dać wyczerpującą odpowiedź na to pytanie. Prasa i radio całego świata będą jeszcze wielokrotnie wracały do pamiętnych dni paryskiego kwietnia. Ale można już teraz podkreślić kilka istotnych i już widocznych elementów wielkiego sukcesu w walce o pokój na świecie.

Toczy się i rośnie niezmiernie wagi batalia o mobilizację opinii narodów. Zdajemy sobie sprawę z tego wszyscy, nie wyłączając i min. Bevina, który wie, że nie wystarczają podpisy ministrów na pakcie

atlantyckim, aby narody zachodnio europejskie zachęcały się tym paktem. Opuśczać Waszyngton, Bevin oświadczył, że teraz stoi przed atlantyckimi politykami główne zadanie: pozyskać opinię publiczną. A więc przyciągnąć jąhami tylko się da sposobami milionów ludzi do polityki agresji i bomby atomowej.

Kongres Pokoju był właśnie potężną kontrą przeciw tym usiłowaniom i zamierzeniom. Głos o woli pokoju i woli oporu przeciw próbie podpalenia świata rozległ się tak donośnie jak nigdy przedtem. Przedstawiciele 65 narodów, ludzie różnych poglądów politycznych i z różnych klas społecznych, skierowali do każdego zakątka ziemi wezwanie: „Uwaga! mobilizujemy się wszyscy, którzy chcemy żyć, i zabezpieczyć życie naszych dzieci. Uwaga! wszyscy, którym drogi jest postęp i rozwój kultury — grozi nam niebezpieczeństwo, ale ocalenie jest możliwe i znajduje się w naszych rękach. Jeżeli zorganizujemy się i zjednoczymy będzie przy nas nie tylko słusność ale i siła”.

Taki głos budzi nawet śpiących. Nawet tych, którzy do tej pory nie zdawali sobie sprawy, czy nie wierzyli, że niebezpieczeństwo istnieje, i że powszechna mobilizacja w sprawie pokoju jest koniecznością.

Wbrew własnemu chęciom, prasa i radio, oddane do dyspozycji obowowi wojny, zrobiły Kongresowi Paryskiemu nie małą reklamę. Dzień w dzień artykuły, polemiki, nawet napaści na Kongres sprawiły, że wielkie wydarzenia w sali Pleyela uzyskały dodatkowo sporą liczbę nieprzewidywanych megafonów. Kongres Pokoju stał się jeszcze bardziej rozgłoszony, a oto właśnie chodzi, by wszyscy o nim wiedzieli i wszyscy o nim mówili.

Obrady w Paryżu były nie tylko apelem kierowanym do setek milionów ludzi, aby byli czujni, zorganizowani i gotowi do walki. Kongres był także ostrzeżeniem dla tych, którym się może i zdawało, że ich plany dość gładko dadzą się urzeczywistnić. Nie, nie, panowie! — jak wołał w imieniu wszystkich jeden z delegatów. Sprawy mają się zupełnie inaczej: „Les peuples ne combattent pas” — ludy nie będą się biły.

Mówił o tym z niezwykle przekonującą siłą Kongres, na którym 2.000 delegatów reprezentowało opinie 600 mil. ludzi, skupionych w setkach organizacji międzynarodowych i krajowych. Mówiła o tym ostatnia manifestacja w Buffalo, która jak błyskawica rozjaśniła mroczne niebo: pół milionowy, rozżarzony jak południowe słońce wiecnie nie pozostał dla nikogo żadnych wątpliwości co do postawy ludu francuskiego. A przecież lud francuski.

(Dokończenie na str. 2-ej)

25-lecie dzieła Stalina „O podstawach leninizmu”

Dnia 26 bm. mija 25 lat od ukazania się dzieła Stalina „O podstawach leninizmu”.

W związku z tym „Izwestia” stwierdza, że w pracy „O podstawach leninizmu” Stalin z niezwykłą wnikliwością wykazał historyczne znaczenie leninizmu w skali ogólnoswiatowej. Dowiódł on, że leninizm nie tylko odróżcił rewolucyjną istotę marksizmu, zabagnioną przez oportunistów z II Międzynarodówki, lecz również dokonał kroku naprzód, rozwijając marksizm w nowych warunkach walki klasowej w epoce imperializmu i rewolucji proletariackiej.

W dziele swym Stalin dał klasyczną definicję leninizmu. „Leninizm, — stwierdził Stalin, — jest to marksizm epoki imperializmu i rewolucji proletariackiej. Ścisłej mówiąc: leninizm jest to teoria i taktyka rewolucji proletariackiej w ogóle, teoria i taktyka dyktatury proletariatu w szczególności”.

Ta głęboka definicja stalinowska wykrywa nierozważną węż nauki Marksa i Lenina jako skutecznej, rozwijającej się nieustannie, nauki rewolucyjnej. Definicja ta wykazuje, że główną i podstawową rzeczą w leninizmie jest zagadnienie rewolucji proletariackiej i dyktatury proletariatu. Definicja podkreśla światowe znaczenie leninizmu jako międzynarodowej rewolucyjnej nauki proletariatu.

„Prawda” charakteryzuje dzieło Stalina „O podstawach leninizmu” jako potężny oręż w rękach komunistów całego świata i wszystkich bojowników przeciw imperializmowi.

Stalin — pisze „Prawda” — pędził druzgocącej krytyce oportunistyczne dogmaty i teorie partii II Międzynarodówki, będące parawanem dla ukrycia rządów kapitalizmu. Wielkie dzieło naszego woda i nauczyciela wyrybia w komunistach całego świata nieprzejednaną postawę wobec wrogów mas pracujących. uzbudziła ich do walki ze zdrajcami klasy robotniczej, psami labochowymi kapitalizmu — prawicowymi socjalistami. Dzieło to uczy klasę robotniczą i jej awangardę — partię komunistyczną, by w walce kierowały się nauką marksizmu-leninizmu.

W naszych czasach marksizm jest tylko ten, kto jest wiernym uczniem Lenina i Stalina!

Rozwijając leninowską analizę imperializmu, Stalin dowiódł niezbicie, że sprzecznemu imperializmowi nabrały niesłychanej ostrości i podważają z korzeniami pozycje kapitalizmu. Dalszy rozwój wypadków dowiódł całej głębi i wnikliwości tej analizy. Układ sił między socjalizmem i kapitalizmem zmienił się gruntownie na korzyść socjalizmu.

W roku pierwszej wojny światowej od systemu imperialistycznego odpała Rosja, która jako pierwsza utworzyła drogę socjalizmowi. W wy

nku drugiej wojny światowej od systemu imperialistycznego odpadł szereg krajów Europy środkowej i południowo-wschodniej. Kraje te wprowadziły u siebie ustroj demokracji ludowej, spełniając funkcję dyktatury proletariatu i, — w ściślejszej jaźni z ZSRR, w oparciu o jego doświadczenia, — budują społeczeństwo socjalistyczne. Z nową siłą powstały do walki o wyzwolenie narodów kolonii i krajów zaleźnych. Wszechsienie siły obozu antyimperialistycznego zjednoczyły się w walce o trwałą pokój demokratyczny, o socjalizm i demokrację.

Jaskrawym przykładem tego faktu jest Światowy Kongres Obrońców Pokoju, który głosem 600 milionów ludzi napiewnował kilkę podżegaczy wojennych.

Oboz imperializmu, pragnący panowania monopolu amerykańskich nad światem, słabnie coraz bardziej. Z każdym dniem zaostrza się powszechny kryzys kapitalistyczny. Świat kapitalistyczny nie może przetrwać ostrych sprzecznoci okresu powojennego. Imperialistyczny podżegacz wojenny i ich służący spod znaku prawicy socjalistycznej mogą się wściekać, mogą zawierać pakt i umowy przeciwko pokojowi i bezpieczeństwu narodów, mogą uciekać się do wszelkich środków w walce z klasą robotniczą i organizacjami demokratycznymi — siły socjalizmu i demokracji pozostaną i tak niezwykliczone!

(Dokończenie na str. 2-ej)

Ostatnie dni wykonywania zobowiązań 1-majowych

Wykonanie zobowiązań 1-majowych dobiega końca. Codziennie napływają masowo meldunki z zakładów pracy, organizacji społecznych i ze wsi o przedterminowym wykonaniu zobowiązań.

Robotnicy oddziału szlacheckiego SPB oddali do użytku 64 mieszkania, przeznaczone dla członków miejscowego Zw. Zaw. Rob. Budowlanych.

Projekt nowej ustawy o ruchu związkowym

Obrađując w kwietniu w stolicy plenium Komisji Centralnej Związków Zawodowych omówiło i przedyskutowało projekt ustawy o związkach zawodowych. Członkowie plenium podjęli uchwałę, zatwierdzającą projekt ustawy w ogólnym zarysie i upowazniającej Prezydium KCZZ do ostatecznego ustalenia tekstu projektu ustawy i wniesienia go na obrady Sejmu Ustawodawczego.

W ten sposób znalazła się w fazie realizacji sprawa ustawowego uregulowania podstaw prawnych i sytuacji prawnej ruchu zawodowego w Polsce.

Dotychczas jedyną formalną podstawą prawną działalności ruchu zawodowego w Polsce był dekret z 1919 r. oraz rozporządzenie Prezydenta o stowarzyszeniach z 1932 r. Dekret z 1919 r. umożliwiał m. in. prowadzenie w ruchu zawodowym akcji rozbiłkowej, gdyż art. III tego dekretu stwierdzał, że wystarczy trzech ludzi do założenia związku zawodowego. Rozporządzenie Prezydenta z 1932 r. jeszcze bardziej, niż dekret podporządkowało związki zawodowe administracji rządowej. Rozporządzenie uprawniało bowiem starostów do zwołania sądu składającego sprawozdanie z działalności związków zawodowych. W ten sposób ustawodawstwo kapitalistyczne przekazywało administracji publicznej kontrolę i nadzór nad związkami. Sądy Okręgowe mogły nakładać grzywny na związki bądź zawieszanie ich działalności, a nawet rozwiązać związek, jeśli dopatrzył się w jego działalności przestępstw lub wykroczeń. Powołało to represje w stosunku do rewolucyjnych związków klasowych i przesładowania działaczy ruchu zawodowego.

Nowy projekt ustawy wychodzi z założenia samodzielnosci ruchu zawodowego, przy jednoczesnym uwzględnieniu doniosłego znaczenia współpracy z aparatem państwowym w realizacji wspólnych celów. Ustawa gwarantuje związkom doniosłe uprawnienia, nie do pomysłenia w ustroju kapitalistycznym, stwarzając w ten sposób warunki, odpowiadające nowej roli i obecnej pozycji ruchu zawodowego w państwie i społeczeństwie.

Ministrowie czechosłowaccy przyjechali do Poznania

Do Poznania przybyli: minister Handlu Wewnętrznego Czechosłowacji Franciszek Krajcir, wiceminister Handlu Wewnętrznego poseł Bedřich Steiner oraz wice-minister Handlu Zagranicznego Richard Dvorak w towarzystwie Komisarza Rządu dla Spraw Wystaw i Targów Czechosłowacji dr. Pane i attaché handlowego ambasady R. P. w Pradze Witteka.

Delegacja czechosłowacka zawiadzała Międzynarodowe Targi Poznańskie, na których jedno z czołowych miejsc wśród wystawców zagranicznych zajmuje Czechosłowacja.

Min. Skrzyszewski o kulturze i oświacie ZSRR

W dniu 25 bm. przybył na Śląsk minister Skrzyszewski w towarzystwie kilku delegatów wycieczki oświatowców polskich, która ostatnio bawiła w Związku Radzieckim.

W czasie swego pobytu na Śląsku minister Skrzyszewski gościł w hucie „Sonsnowiec”, gdzie podzielił się z robotnikami wrażeniami i spostrzeżeniami z pobytu w Związku Radzieckim.

Wieczorem w Wojewódzkim Domu Kultury i Oświaty związków zawodowych w Katowicach odbyło się zebranie nauczycieli z Katowic i okolicy. Na zebraniu tym, min. Skrzyszewski i towarzyszący mu prorektor prof. Biernacki omówili osiągnięcia Związku Radzieckiego w dziedzinie kultury i oświaty.

Czechosłowacki teatr lalek przyjedzie do Polski

3 maja br. przybywa do Polski na kilkotygodniowe tournée słynny czechosłowacki teatr lalek prof. Skupny.

Teatr ten powstał w roku 1917 w Pilźnie, zdobywając sobie od razu olbrzymią popularność wśród dzieci czechosłowackich. Z biegiem czasu, szczególnie zaś od roku 1920, kiedy to prof. Skupny tworzył swe najświetniejsze lalki — Hurwinka i Spejbla, teatr zmienia swój charakter, z dzieła dziecięcego na satyryczny teatr lalek dla dorosłych.

Teatr prof. Skupny wystąpi w Warszawie w dn. 4, 5, 6, 7 i 8 maja br. Z Warszawy uda się na tournée do Łodzi, Szczecina, Wrocławia, Katowic, Poznania i Krakowa.

Największa garbarnia w Polsce powstaje w Gnieźnie

Pomorskie zakłady garbarskie przystąpiły do odbudowy i rozbudowy zniszczonej garbarni w Gnieźnie. Będzie to największa w kraju garbarnia całkowicie zmechanizowana i nastawiona na produkcję skór wierzchnich.

Zaloga oddziału lubelskiego SPB ukończyła już odbudowę gmachu mieszkalnego dla pracowników Urzędu Wojewódzkiego oraz drugiego budynku mieszkalnego dla pracowników Zjednoczenia Energetycznego.

W Gdańsku robotnicy SPB wykonali przedterminowo budowę hotelu „Orbis” gmachu szpitala dziecięcego oraz podstacji elektrycznej w Nowym Porcie.

Oddział Katowicki SPB o 2 tygodnie wcześniej niż przewidywało zobowiązanie, ukończył budowę pomieszczeń dla brzojdy „SP” w Głizowcu.

Pracownicy stolarni mechanicznej SPB w Warszawie wykonali przedterminowo stolaczkę wewnętrzną dla 1 bloku ZOR na Żoliborzu, dla domu pocztowców i dla świetlicy pracowników Instytutu Chemicznego, jednocześnie wykonując urządzenie wewnątrz żoliborskiego przedszkola RTPD.

Zaloga Pomorskich Zakładów Roweryowych Nr. 4 zobowiązała się wyprodukować dodatkowo do 20 br. 1000 rowerów. Dzięki współzawodnictwu zespolowemu i indywidualnemu całej zalogi, zobowiązanie 1-majowe zostało w terminie całkowicie zrealizowane.

Słuszarz fabryki Szczęteli i Pędzi w Bydgoszczy Edmund Szymkowski, zmłotował we własnym zakresie, w ramach Czynu 1-majowego, maszyny do nawlekania szczonek. Maszyna ta zastąpi pracę 6 robotników, co pozwoli zaoszczędzić 1.200 tys. zł. rocznie.

Przedterminowo wykonała swe zobowiązania zaloga huty szkła w Szczakowej, która wyprodukowała ponad plan 20 tys. m. sześci. szkła.

Robotnicy i pracownicy Państwowych Gospodarstw Rolnych zobowiązali się do uczenia Święta 1-majowego m. in. zakończyć siewy wiosenne do 25 bm.

Dzięki współzawodnictwu pracy, zobowiązanie to zostało wykonane znacznie wcześniej. Większość gospodarstw rolnych zakończyła siewy do 20 kwietnia, pozostałe zaś — między 20 a 23 bm.

Zarząd m. Grudziądz postanowił do uczenia 1-Maja wykonać 50 mieszkań dla rodzin robotniczych, ukończyć odbudowę przedszkola miejskiego, wyko-

nać liczne prace drogowe w dzielnicach robotniczych i wyremontować zbiornik gazowy.

Zaloga Instytutu Szybownictwa w Białymostku zakończyła na miesiąc przed terminem budowę prototypu szybowca IS-5 „Kaczka”.

IS-5 jest jednomiejscowym szybowcem doświadczalno-treningowym.

Szybowiec ten, którego konstruktorami są inż. Kostia i inż. Kaniewska, ma układ konstrukcji odwrotny od normalnie stosowanego: stery umocowane są z przodu, a płaty nośne z tyłu kadłuba.

Dla uczenia święta pracy 13 fabryk zgłosiło się do współzawodnictwa pracy w dostawie części potrzebnych do budowy jacych się w stoczni gdańskiej rudowłocławców. Współzawodnictwo polega na terminowym dostarczeniu wysokowartościowych fabrykatów.

Przed „Tygodniem Oświaty Książki i Prasy”

Podczas „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych zadeklarowały swój czynny udział w akcji kiermaszowej, organizując w poszczególnych miastach stoiska stałe i ruchome, które docierać będą do wsi i fabryk.

W Warszawie powstał Wojewódzki Komitet Obchodu. Na czele Komitetu stanął przewodniczący warszawskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej Lipert.

„Tydzień Oświaty” w woj. warszawskim odbędzie się pod hasłem wzmoczonej walki z analfabetyzmem.

W Przysławiu oraz 21 miastach powiatowych zostaną zorganizowane wystawy książki i prasy. Oprócz tego teren województwa obsłuży wystawa ruchoma, obrazująca nasz dorobek na polu wydawnictwa, połączona ze sprzedażą książek i czasopiśm.

W czasie „Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy” w woj. warszawskim otwartych będzie 18 punktów bibliotecznych w gromadach wiejskich oraz kioski z książkami w większych fabrykach i zakładach pracy. W miasteczkach robotniczych powstaną Kluby Książki Robotniczej, których członkowie będą mogli nabywać książki po bardzo niskich cenach.

Uchwała SL i PSL o Święcie 1 Maja

„Dziennik Ludowy” i „Gazeta Ludowa” podały wczoraj tekst uchwały NKW, SL i PSL w sprawie Święta Pierwszomajowego. W uchwale tej czytamy m. in.:

„Zbliża się dzień 1-szy Maja, Święto Ludu pracującego Polski i całego świata.

Dzień ten przestał już być w naszym kraju symbolem walki o zdobycie władzy. Robotnik i chłop stali się współgospodarzami swego państwa. Polska klasa robotnicza święci go pod jednym sztandarem — pod sztandarem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W tym wielkim Święcie będą uczestniczyć masowo szerokie rzesze chłopiekie, zorganizowane w SL i PSL.

Masy chłopiekie maszerują razem z przodującą klasą robotniczą do łopsego ustroju w nierozdzielalnym sojuszu chłopsko-robotniczym, który stanowi trwałą podstawę władzy ludowej w Polsce.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Naczelne Komitety Wykonawcze obwodów Stronnictw Ludowych, wywołują jednoznacznie szereg Ruchu Ludowego i bezpartyjne masy chłopiekie do jak najliczniejszego udziału w Święcie 1 Maja, które jest manifestacją sił postępu o pokój, o sprawiedliwość, o dobrobyt i kulturę wszystkich ludzi pracy.

Gospodarka i finanse

Współpraca robotników i świata technicznego

KTO obserwował odbudowę i rozwój zakładów przemysłowych w pierwszych dniach naszej niepodległości, kiedy to naczelnym hasłem było uruchomienie produkcji za wszelką cenę — łatwo mógł się przekonać, iż startowały i rozwijały się pomyślnie nie tylko te zakłady, które dysponowały najsilniejszym zapleczem materiałowym i finansowym, ale również i takie, które nie miały żadnego oparcia kapitałowego i pozostawione były całkowicie przedsiębiorczości robotników i kierowników.

Harmonijna współpraca mas robotniczych i świata technicznego była czynnikiem, który pozwolił na osiągnięcie wspaniałych rezultatów. Dzięki temu pozabawione maszyn i podstawowych urządzeń zakłady odbudowywały się we własnym zakresie w tempie niejednokrotnie szybszym niż inne

zakłady, pozostające w znacznie korzystniejszej sytuacji technicznej i materiałnej.

Okres pierwszych lat odbudowy stał się najlepszym świadectwem wartości jakie przynosi ścisła współpraca świata technicznego z robotniczym. Wartości te muszą być nie tylko utrzymane, ale pogłębione.

Zagadnienie to nabiera szczególnego znaczenia w chwili obecnej, kiedy przemysł nasz włączy się w potężny system gospodarki oszczędnej. Zwiększając zasób środków służących celom rozbudowy — gospodarka oszczędna zapewni nam dalszy rozwój naszego przemysłu. Mamy przecież budować nowe fabryki, montować w nich nowe maszyny i urządzenia. Samo stwierdzenie, iż pociągnie to za sobą określoną sumę pieniędzy nie wystarczy — złotówka nie mająca pokrycia w towarze byłaby pustym dźwiękiem, pieniądź odgrywa bowiem tylko rolę pośrednika w obrocie towarowym. Aby procesy gospodarcze rozwijały się z korzyścią dla kraju każda złotówka musi reprezentować wartość wyprodukowanego towaru. Przeliczone na język praktyczny zagadnienie oznacza, że musimy pracować jak najwydajniej i najoszczędniej starrym parkiem maszynowym w dotychczasowych fabrykach, aby zdobyć środki na rozbudowę i unowocześnienie techniki, że wkład naszego wysiłku musi się zwiększać, aby dorobek nasz był większy i szybszy.

W obliczu tych właśnie zadań współpraca świata technicznego i robotniczego musi przybrać jeszcze żywszy i bardziej dynamiczny charakter. Atmosfera wspólnoty interesów i jak najdalej idącego

wzajemnego zaufania musi stać się udziałem tych dwóch grup we wszystkich zakładach produkcyjnych. Zniesione być muszą wszędzie tam, gdzie jeszcze istnieją dzięki niedopatrzności i opieszałości kierownictwa, jakiegokolwiek ba rryery. Technik i robotnik muszą stworzyć w każdej fabryce jednolity organizm, niezwykle spójny i sprawnie działający, muszą więcjaciej aniżeli dotychczas dzielić się wzajemnie wiedzą i doświadczeniami, muszą dbać o ciągłe nieustanne podnoszenie poziomu narad wy twórczych.

Tylko w tych warunkach zapewni się dalszy awans techniczny zespołów fabrycznych, tylko na tym gruncie będzie możliwe stworzenie właściwej atmosfery dla dalszego rozwoju ruchu współzawodnictwa i nowatorstwa oraz szerokiich podstaw dla prawdziwie oszczędnej i racjonalnej gospodarki.

ZDZISŁAW EGGERS

Milion złotych oszczędności dzięki pomysłowi robotnika

W Państwowej Fabryce Wagonów odbyła się uroczystość wręczenia 72.000 zł nagrody od dyktora uzna nia mistrzowi kowalskiemu Franciszkowi Oleczkowi za usprawnienie produkcji tzw. kociłków res-rolowych do wagonów Usprawnienie to daje fabryce 1 milion zł. oszczędności rocznie. Nagrodzony racjonalizator jest od 39 lat zatrudniony w fabryce wagonów.

Ponadplanowe oszczędności spółdzielczości spożywców

Na odbytej w ostatnich dniach naradzie oszczędnościowej CSS „Spółem” postanowiono przekroczyć plan oszczędnościowy, który dla sieci hurtowej spółdzielczości spożywców ustalony został w wysokości 600 mln. zł. Zaplanowaną na rb. masę towarową, wartości 180 miliardów zł., uchwalono rozprzedać przed dniem 1 grudnia br.

Przedstawiciele 20 największych spółdzielni spożywców z całego kraju, reprezentujący ponad połowę ogólnych obrotów w detalu i ponad połowę sklepów i spółdzielczych zakładów przetwórczych, zobowiązali się do przekroczenia zaplanowanych oszczędności w wysokości 700 mln. zł. oraz do wykonania rocznego planu obrotów do dnia 1 grudnia br.

Kierownicy spółdzielczych zakładów wytwórczych zobowiązali się ze swej strony zmobilizować zespoły fabryczne do przedterminowego wykonania planu produkcji na rb do dnia 1 listopada 1949 r. oraz do przed terminowego wykonania 3-letniego planu produkcji do dnia 15 października br. Zakłady wytwórcze „Spółem” zobowiązały się ponadto osiągnąć ponadplanowe oszczędności w zużyciu surowców materiałowych pomocniczych, energii, wody, światła itp. na sumę 44 mln. zł.

Sieci dla połowów dalekomorskich

Stocznia przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich „Delmor” wykonała pierwszy wódek dla połowów dalekomorskich. W chwili obecnej stocznia przystąpiła do masowej produkcji wódek. Produkacja zespołu całkowicie pokryje potrzebę floty dalekomorskiej, a nawet już w tegorocznym sezonie śledziwym będzie możliwa wyłączenie sieciami krajowej produkcji (9)

Ze świata

— Czechosłowackie związki zawodowe postanowiły zbierać za pośrednictwem swych organizacji miejsowych 200.000 zł. zlotów przeznaczonych w różnych zakładach pracy. Opracowany został plan podjętego przez kraj praski dostarczyć 45.000 ton zlotu, a kraj ostatni 21.629 ton.

— Bezrobocie w Pungarii zostało całkowicie zlikwidowane w ciągu 1947 i 1948 r. Przed drugą wojną światową przetrzymali bułgarski zatrudniał 83.210 robotników w 1936 r. przemysł bułgarski zatrudniał już około 124 tys. robotników, w 1937 r. — 183 tys. czyli o 83 proc. więcej niż w 1936 r., a w 1948 r. ponad 183 tys. robotników czyli o 84 proc. więcej, niż w 1936 r.

Pięcioletni plan, którego realizację rozpoczęła Bułgaria w 1949 r. przewiduje dalszy poważny wzrost zatrudnienia w przemyśle.

— W marcu br. zatwierdzono w Francji 377 upadłości. Jest to najwyższa miesięczna jawa zatwierdzona od czasu wyzwolenia Francji. Na przedłożenie zarządzone, że liczbę upadłości liczą statystycznie zwiększeniu od chwili wstąpienia komunizmu z rządu i przystąpienia rządu francuskiego do planu Marshalla.

— Szwedzko-holenderska umowa handlowa została ratyfikowana przez rządy obu państw. Przewiduje ona wymianę towarową po obydwu stronach w okresie od 1 marca br. do 28 lutego 1950 r. na sumę 500 mln. koron, tj. o 100 mln. koron więcej, niż w roku poprzednim.

— Inwestycje kapitałowe w przemysły szwedzkie miały w br. wyniść 1465 mil. koron. Stanowi to 8 proc. wzrost w stosunku do roku ubiegłego. Inwestycje powyższe przewidziane są dla 4 tys. przedsiębiorstw przemysłowych.

— Na zasadzie zawartego ostatnio układu handlowego pomiędzy Czechosłowacją a Norwegią, przewidziano zaimportowanie do wysokości 7 mil. funtów szterlingów. Norwegia eksportowała będzie ryby, tłuszcz, alkohol, żelazo, kwarc i kwasy. Eksport Czechosłowacji do Norwegii objmie tekstylia, wroby szlache, ceramiki, metale, maszyny i chemikalia.

— Węgry, Kłimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— Węgry, Kłimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— Węgry, Kłimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— Węgry, Kłimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— Węgry, Kłimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— Węgry, Kłimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— Węgry, Kłimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— Węgry, Kłimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— Węgry, Kłimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— Węgry, Kłimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— Węgry, Kłimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

95 pięściarzy z 12 Okręgów walczy o Mistrzostwo Polski

W jubileuszowych XX indywidualnych mistrzostwach Polski we Wrocławiu wzięli udział:

— w. musza: Kasperczak i Przybyłowicz (Wrocław), Szpringel (Częstochowa), Biełkiewicz (Szczecin), Woźniak (Poznań), Smoczek i Gunowski (Śląsk), Nowicki (Pomorze), Patora (Warszawa), Listowski (Olsztyn), Mikołajczewski (Gdańsk) i Kamiński (Łódź);

— w. kogucia: Kąklowski i Czajkowski (Wr.), Baran (Łub.), Wierzbicki (Szcz.), Marcyś (Częst.), Michalski (Olszt.), Woj-

— w. półśrednia: Szolc (Wr.), Zieliński (Łub.), Trzepizur (Częst.), Rynkowski (Częst.), Ratajczak (Pozn.), Szczyński (Sl.), Kwaśniewski (W-w), Polankiewicz (Pom.), Bala (Kr.), Chyła i Musiał (Gd.) i Olejnik (Łódź);

— w. średnia: Domański (Wr.), Matula (Kr.), Wilczek, Zagórski i Kołczyński (W-w), Nowara (Sl.) Baran (Częst.), Paliński i Cebulak (Pom.), Czełak (Pozn.), Kwiatkowski (Gd.), Trzepowski (Łódź) i Ambroz (Szcz.);

— w. półciężka: Krupinski (Wr.), Kubicli (Częst.), Wierzbowski (Szcz.), Popowicz (Olszt.), Szymura i Archadzki (W-w), Dobija (Sl.), Gnat (Pom.), Franek (Pozn.), Szymala (Kr.), Rudzki (Gd.), Wojnowski (Łódź), i Koleczko (Pozn.);

— w. ciężka: Klimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— w. ciężka: Klimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— w. ciężka: Klimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— w. ciężka: Klimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— w. ciężka: Klimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— w. ciężka: Klimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— w. ciężka: Klimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— w. ciężka: Klimecki (Wr.), Stec (W-w), Zmoryński (Pom.), Szczyński (Sl.), Jadrzycki (Pozn.), Rudkowski (Szcz.), Ryś (Kr.), Białkowski (Gd.), Niewadził i Jaskóła (Łódź).

— w

KRONIKA

PORZĄDKOWANIE PARKÓW TRWA

Stu uczniów i uczennic szkół powszechnych oraz 70 junaków SP pracuje codziennie przy porządkowaniu parków Traugutta i Zeromskiego. Oczyszcza się poza tym z gruzów i śmieci Plan Inwalidów i Plac Krasieński. W najbliższych dniach w parku Bieleńskim zasadzone zostaną 41 tys. drzewek. Prace te wykona również młodzież szkolna.

PROJEKTOWANIE „METRO” ODNACZENI

Od trzech lat trwają studia nad budową warszawskiego metra (t. zw. Szybkiej Kolei Miejskiej). Pracuje nad tym cały sztab fachowców w Centralnym Biurze Projektów Architekturalnych i Budowlanych. W uznaniu tej pracy Naczelna Rada Odbudowy Warszawy przyznała pracownikom biura odznakę „Odbudowy Warszawy”.

Odznakę złotą otrzymali: inż. M. Krajewski, inż. E. Sobolewski i inż. W. Abramowicz. Odznakę srebrną otrzymało pięciu współpracowników biura i brązową — czterech.

30 RODZIN DO NOWYCH DOMÓW

30 rodzin zamieszkałych w starych domach przy ul. Mariensztadtu 10, 12, 14 zostanie przekwaterowanych do nowych domków, zbudowanych w ramach osiedla mariensztadzkiego. Większe rodziny otrzymają mieszkania dwu i trzy pokojowe.

23 rodziny otrzymały chwilowo w barakach przy ul. Chodkiewiczza, w przyszłym tygodniu zostaną przekwaterowane do mieszkań w osiedlach podstolecznych, znajdujących się wzdłuż kolejowej linii otwockiej.

Czyn 1-majowy przyspiesza odbudowę stolicy

Rekordowe tempo robót SPB

Dla uczczenia święta 1 maja robotnicy zatrudnieni na budowach warszawskich zobowiązali się do skrócenia czasu wykonania powierzonych im robót. Dziś można stwierdzić, iż w poszczególnych wypadkach skrócono termin ten o dwa do czterech tygodni. Wyniki „Czynu 1-majowego” zaobserwować można przede wszystkim na robotach prowadzonych przez Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane. A więc m. in. przy budowie i przebudowie gmachu szkoły im. Wawelberga i Rottwanda przy ul. Mokotowskiej 2, wykonywanej przez SPB Nr 5.

W gmachu tym mieścić się ma siedziba Zarządu Głównego Zw. Zaw. Pracowników Podniewnictwa, Ceramiki i Zawodów Pokrewnych. Zrekonstruowany budynek będzie posiadał 60 dużych izb i kilka sal konferencyjnych.

Nie będzie akcji odszczurania

W przeciwieństwie do lat ubiegłych w b.r. nie zostanie przeprowadzona akcja odszczurania nieruchomości warszawskich. Trwającą obecnie „miesiąc czystości” obejmuje wyłącznie porządkowanie ulic i ogrodów oraz usuwanie nieczystości z posesji. Wydaje się iż zaniechanie odszczurania nie jest decyzją szkodliwą, bowiem po zeszciorocznej akcji tego rodzaju sanitariat miejski liczbę pozostałych przy życiu szczurów określał na blisko pół miliona. Rozmazała się tych gryzoni sprzyjała łagodna zima oraz niewyburzenie wielu piwnic pozostałych po wypalonych domach.

Na budowie pracuje 101 robotników. Koszt odbudowy obliczony jest na ok. 80 mil. zł. Termin ukończenia robót murarskich wyznaczono na dzień 15 maja. W związku z czym 1-majowym, zebrani na masowce robotnicy postanowili wykonać te prace o 2 tygodnie wcześniej. Dziś przystąpiono już do tynkowania trzech sal i budowy klatki schodowej.

Do dnia 1 września wszystkie roboty zostaną ukończone, o ile nie sprawią zawodu instalatorzy centralnego ogrzewania.

„HOTEL OFICERSKI”

To samo przedsiębiorstwo przystąpiło w dniu 15 grudnia ub. r. do budowy 5-cio piętrowego gmachu przy ul. Rakowieckiej 7. Roboty miały być ukończone w ciągu br. Projekt budynku opracowali inż. arch.: Tetmajer i Karłowicz.

Przy wykopach pod fundamenty natrafiono na obfite źródła „kurzawki” tj. błotnistej cieczy, uniemożliwiającej prowadzenie wszelkich robót. Prace nad pokonaniem trudności opóźniły termin przystąpienia do założenia fundamentów o całe dwa miesiące. Dziś roboty postępują już w normalnych warunkach naprzód. Piwnice pokryto stropem, a w związku z zobowiązaniem pierwszomajowym, robotnicy postanowili podciągnąć mury do wysokości 1 piętra przed końcem bm., co przyspieszy roboty o całe dwa tygodnie. W budynku tym mieścić się będzie hotel oficerski o 45 pokojach.

DOM DLA PRACOWNIKÓW P.A.P.

W sierpniu ub. r. SPB przystąpiło do budowy czteropiętrowego domu przy ul. Odoleńskiej przeznaczonego na mieszkania dla pracowników Polskiej Agencji Prasowej. Przy robotach prowadzonych na dwie zmiany dom w stanie surowym miał być zdany do dnia 15 kwietnia. Kierownictwo robót zaproponowało zleceniodawcy, czyli WDO wykonanie robót budowlanych w tym samym terminie przy pracy na jedną zmianę z tym, że jeżeli termin zostanie dotrzymany, robotnicy i pracownicy firmy otrzymają premie w wysokości 300 tys. zł. Projekt zaakceptowano. W przewidzianym terminie roboty murarskie zostały ukończone. Premia zostanie wypłacona w dniach najbliższych i podzielona między zespół pracowników budowlanych.

W związku z zobowiązaniem pierwszomajowym dalsze roboty zostały

przyspieszone o 10 dni. Budynek został już oszlony. Roboty tynkarskie i blacharskie są na ukończeniu. 7 czerwca P.A.P. obejmie w posiadanie ten nowy gmach, w którym mieścić się będzie 30 mieszkań 1-3 izbowych, oraz kilka kawalerek na górnym piętrze. Koszt budowy wyniesie ok. 40 mil. zł.

GARAŻE I WARSZTATY „SPOŁEM”

Przy ul. Kazimierzowskiej 22, dobiega końca budowa garaży i warsztatów naprawczych, dla „Społem”. Otrzymała hala zajezdni samochodowej (została wykonana z konstrukcji żelbetonowej. Rozpiętość łuku tej hali, wspartej na mocnych żelbetonowych wzniesieniach wynosi 19,8 metrów, jest więc o 80 cm. szersza od łuku wykonanego w tunelu trasy W-Z. Projekty tego budynku wykonał inż. Radziejewski. W hali tej zmieścić będzie można 42 samochody ciężarowe. Obok została zbudowana droga, mniejsza, hala o szerokości 7 i długości 42 metrów. Budynek ten przeznaczony jest dla samochodów osobowych. Do garaży przylega trzeci budynek administracyjny.

W związku z zobowiązaniem 1-majowym, robotnicy SPB — 5 przyspieszyli wykonanie robót o trzy tygodnie. Do 1 maja hala główna i budynek administracyjny zostaną otykowane. Wszystkie roboty będą ukończone o miesiąc wcześniej bo do dnia 1 sierpnia.

KeR

Montaż Kolumny Zygmunta w połowie maja

Wszystkie, główne części kolumny Zygmunta są już gotowe tak, iż w połowie maja będzie można przystąpić do ustawienia kolumny na Placu Zamkowym.

Obecnie w baraku kamieniarzskim na Krak Przedmieściu spoczywa gotowy trzon granitowy i dwa bloki ockolu — wszystko całkowicie wyprofilowane i oszlifowane. Zakład Kamieniarzy inż. Fedorowicz kończy już obróbkę stopni kamiennych, jakie znajdzie wad się mają u stóp pomnika. Firma odlewnicza Braci Łopieńskich kończy prace związane z odlewem brązowych tablic, kartuszy, części kapitelu i samej figury króla.

Miejsce na pomnik na Pl. Zamkowym jest przygotowane. Znajduje się ono w odległości 5 metrów od fundamentów dawnej kolumny. Tu założono, na głębokości 40 metrów w ziemi, bryłę betonową, stanowiącą nowy fundament. Grunt pod tym blokiem wzmocniono szeregami betonowych pali.

Wszystko więc jest już gotowe do budowy. Czekają się tylko, aby roboty na trasie W-Z pozwoliły na otwarcie drogi dla transportu poszczególnych części pomnika. Nastąpi to w dniu 15 maja.

Zadrzewiamy okolice Warszawy 2 tys. ha nowych drzew, 50 ha szkolek

Zapowiadana akcja zalesienia okolic Warszawy tzw. „akcja Z” została rozpoczęta. Pierwszy jej etap — przygotowanie gleby do zalesień i do szkolek leśnych — wykonano jesienią 1948 r., obecnie prowadzone są właściwe prace: zalesianie, ustalanie wydm piaszczystych i obsiewanie szkolek. Prace te przeprowadza się równoległe na dwóch odcinkach: lasów państwowych, gdzie w 8 podwarzawskich nadleśnictwach zalesia się 2016 ha i zakłada się 2707 arów szkolek, oraz na terenach nie stanowiących własności Państwa, w granicach pow. warszawskiego, gdzie w gminach: Jabłonna, Wewer i w m. Otwock zalesieniu podlega w ramach właściwej „akcji Z” 280 ha (w tym 44 ha ustalania wydm piaszczystych) i zakłada się 2500 arów szkolek leśnych.

W akcji tej w ramach 6-letniego planu, zostaną zalesione wszystkie

nieużytki, grunty polejne i najsłabsze, nieopłacalne dla produkcji rolnej, w ogólnej ilości ok. 22.000 ha terenów niepaństwowych.

W pracach, pod fachowym nadzorem personelu leśnego Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Warszawskiego, bierze udział miejscowa ludność, a na terenie gromady Stara Miłocza junacy i junacy SP. Młodzież z dużym poczuciem odpowiedzialności wykonuje swój obowiązek społeczny.

I w tej dziedzinie wybijają się na czoło jednostki, przodownicy pracy. Wymienić tu należy z terenu Otwocka Antoninę Zawadową, która, mimo poważnego wieku 70 lat, wykazuje tyle zapału, energii i sumienności, że kierownicy powierzają jej prace wymagające najwyższej precyzji i staranności.

W Otwocku, który ze względu na swój charakter uzdrowiskowy otoczono specjalną opieką, odbył się w niedzielę 24 bm. „Dzień Lasu”, w którym, w ramach akcji społecznej, wzięli udział w zalesianiu pracownicy Starostwa Pow. w Aninie, Zarządu Miejskiego i ORMÓ.

O wielkim znaczeniu gospodarczym zapoczątkowanej „akcji Z” niech świadczy liczba. Zalesienie 22.000 ha nieużytków i najsłabszych gruntów da w efekcie za lat 80 z użytków rezerw 1,5 miliona metrów sześciu drewna użytkowego i 1,5 mil. mtr. przetrz. drobny i łącznej wartości ok. 8 miliardów złotych.

INŻ. ZYGMUNT KARPIŃSKI

Spółdzielnie pracy na odbudowę stolicy

Centrala Spółdzielni Pracy w Warszawie wpłaciła na SFOS tytułem swych świadczeń za rok ubiegły sumę 455 tys. zł., przekazując równocześnie 545 tys. zł. jako zaliczkę na poczet świadczeń tegorocznych. Jest to jedna z pierwszych wpłat spółdzielczości warszawskiej, dokonanych zgodnie z uchwałą Zarządu Centralnego Związku Spółdzielczego.

MEGAN Dziennik Kawałek

Jedyna okazja

Zacmienie słońca nie jest wprawdzie zjawiskiem nowym, niemniej należy do rzadkich zjawisk w wysokim stopniu interesujących.

Kto nie widział jeszcze zaściana słońca, powinien sobie zacmienie obejrzeć. Kto już widział, ten chętnie odświeży wspomnienia.

Warto. W Warszawie zacmienie słońca rozpocznie się o godz. 6,34 we czwartek 22 bm. i trwać będzie do godz. 8,16 tegoż (niecycy) dnia. Według informacji Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii książyc zacmienie zachodzi na słońce od góry z prawej strony i będzie się przesuwał na lewo wzdłuż górnej części tarczy słonecznej, żeby zająć się ostatecznie z lewej strony od góry...

Czyli że emocja będzie wysokiej klasy! Mroząca krew w żyłach ekwilibrystyka na stosunkowo znacznej wysokości!

Atrakcyjne zjawisko potęguje fakt, że przysiadającym się nie grozi żadne niebezpieczeństwo, pod warunkiem zachowania koniecznych środków ostrożności. Konkret nie mówiąc: nie wolno patrzeć na słońce bez osłoneczka oczu zakopconym szkłem! Celem niniejszego felietonu jest uchronienie naszych młodych Czytelników przed narażeniem wzroku i zachęcenie ich do zapoznienia się w potrzebne szkła w redakcji Dziennika Kawałek.

Posiadamy, na tzw. składzie, szybę wystawową z PDT przy ul. Złotej. Szyba jest najidealniej zakopcona, ponieważ nie była nigdy myta.

Pod gwarancją. Kto nabędzie kawałek szyby — zapewni sobie 100 proc. przyjemności w czasie oglądania zacmienia.

Jednocześnie komunikujemy uprzejmie Szanownej Publiczności, że następne zacmienie słońca odbędzie się aż w czerwcu 1954 r. i nie podobna przewidzieć, czy wówczas będziemy również dysponowali pewną ilością podobnie zakopconych szyb. Istnieje bowiem obawa, że w najbliższych latach szyb wystawowe na Złotej będą co pewien czas myte.

Odbudowa Teatru Narodowego



W lipcu przybędzie Warszawie jeszcze jedna scena. Spalony przez Niemców Teatr Narodowy jest w szybkim tempie odbudowywany przez Wojsk. Przedsiębiorstwo Budowlane na zlecenie Dyrekcji Odbudowy Osł Sektowej. Prawdopodobnie w dniu 22 lipca Teatr Narodowy wystąpi z premierą. Pierwszy raz po dziesięciu latach.

Skwery bez chodników

Skwery znajdujące się na środku placów stołecznych nie będą posiadały chodników. Na Placu Unii oraz na Pl. Zwobielca zerwane zostały płyty chodnikowe, które znajdowały się dookoła centralnie położonych skwerów. Miejsce chodników zajęte zostało przez trawniki.

DZIAŁALNOŚĆ W STOLICY

Odczyty

O godz. 18 w Domu Technika (ul. Czackiego 9/9) odczyt inż. A. Latoursa p.t. „Podwyższenie wydajności narzędzi szybkoobrotowych przez właściwy dobór warunków obróbki cieplnej”.

Wystawy

MUZEUUM NARODOWE. Wystawa zbiorów polskich: Dział Sztuki Zdobniczej. Wystawa Połmierzna Felicjana Kowarskiego. Wystawa Architektury Narodów Z.S.R.R. KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13) Wystawa: „Współczesna karykatura polska”.

Teatry

POLSKI (Karasia 2): godz. 19 przedst. Kamienie „Młoda Gwardia”. KAMERALNY (Foksal 16): godz. 19 „Wyspa pokoju”. MAŁY (Marszałkowska 81): godz. 19 „Szczylił zaleć”. ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): godz. 19, 15 „Lekkożytna siostro”. POWSZECHNY (Zamojskiego 30): godz. 19 „Wesela Fonia”. NOWY (Puławska 39): godz. 19 „Zemsta nietoperza”. KLASYCZNY (Mokotowska 13): godz. 19 „Szklanka wody”. LUDOWY TEATR MUZYCZNY (Szwedzka 2/4): godz. 19 „Skalmierzanki”. WRÓBEL WARSZAWSKI (Zygmuntowska 8): godz. 15 i 17, 15 „Tylko witamina humoru”. NASZ TEATR (Marszałkowska 81): godz. 19, 13 „Wycieczki staropolskie”. SYRENA (Litewska 3): godz. 19, 15 „Miecz Demokratesa”. TEATR LALKI I AKTORA „Gulliver” (Królewska 13): godz. 19 „Korsarze”. TEATR DZIECI WARSZAWY (YMCA (Konopnickiej 6) „O Basi beksie” w soboty godz. 16, 30 niedz. 12. TEATR JAZZOWY (YMCA, Konopnickiej 6): godz. 19 „Dźwięki i wydźwięki”.

Kina

ATLANTIC (Chmielna 33): „Rzym miasto owoce” godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19. PALLADIUM (Złota 7/9): Opowieść o prawdziwym człowieku” godz. 13, 15, 19, 21. Zw. Zaw. 17. POLONIA (Marszałkowska 56): „Wielka nagroda” godz. 12, 14, 15, 19, 31, 30. Zw. Zaw. 16, 30.

STYLOWY (Marszałk. 112): „Rudzielec”

godz. 13, 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19. AKTUALNOŚCI Nr 1 (Marszałkowska 119): pocz. codziennie godz. 11 w niedzielę i święta 11 i 12 zmiana programu w każdy piątek.

AKTUALNOŚCI Nr 2 (Inżynierska 3): pocz. codziennie godz. 13 w niedzielę i święta 11 zmiana programu w każdy piątek.

SYRENA (Inżynierska 3): „Nikt nie wie” prod. czeska. Godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19.

TECZA (Suzina 4): „Aleksander Newski” prod. radz. godz. 15, 17, 21. Zw. Zaw. 19. Biuletyn rozprawiane przez Rudy Zw. Zaw. do kina „Atlantyk” na dzień 24 bm. godz. 11 ważne będą w dniu 8.V. godz. 14.

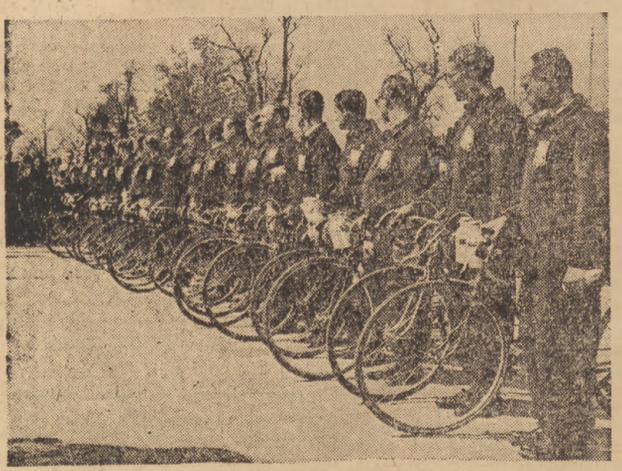
12,20 Koncert solistów: 12,45 Dla wsi; 13,10 Przerwa; 13,25 Muzyka; 13,30 Dla dzieci: Szalburg-Zarembina; 13,50 Muzyka rozrywkowa; 16,15 „Archipelag ludzi odzyskanych” Neyerly (XXXVI); 16,35 „Hodowla kun i soboli” popadanka Zabinińskiego; 16,45 „Młackowski” opracowała dr. Lissa; 17,32 Poradnik użytkowy — Doroszewski; 18,00 „Dla każdego coś miłego”; 19,00 Felieton; 19,15 Czeska muzyka kameralna; 20,45 Muzyka; 21,00 „Październikowy ranek” słuchowisko; 21,30 Buletyn przesyłania do Polski; 22,00 Głazunow „Pory to”; 22,30 Suiita baletowa; 22,45 Muzyka rozrywkowa; 23,10 Muzyka taneczna; 24,00 Koniec audycji.

WARSZAWA II

Wiadomości: 17,45, 20,00. 17,00 Dziennik warszawski; 17,20 Muzyka ludowa; 18,00 Pieśni francuskie; 18,20 Koszyk ze śniadaniem — opowiadanie Boguszwskiej; 18,35 Utwór fortepianowy; 19,00 „Pierwsy polacy drukarze” popadanka; 19,15 Pucelni; 19,30 „Tosca” opera; 21,45 Rejestr wydawnictw; 21,50 Koncert rozrywkowy; 22,30 Kompozytor Tygodnia Szostakowicz; 23,00 Koniec audycji.

Polskie Radio zastrzega możliwość zmian w programie.

Praga — Warszawa



We wtorek, 26 bm. na Pl. Zwycięstwa w Warszawie odbyło się uroczyste pożegnanie polskiej ekipy kolarskiej, udającej się do Pragi na start wielkiego wyścigu: Praga — Warszawa, organizowanego przez redakcję „Rude Pravo” (Czecho-słowacja) i „Trybuna Ludu” (Polska). Na zdjęciu — kolarze na Pl. Zwycięstwa, przed udaniem się na dworzec kolejowy.

pocierał z przejęcia swój celnik, do dzioba podobny nos, a Anna czekała nieruchomo.

— Nie mogę — zachrypił Rolin.

Zanim jednak Anna mogła ockolwiek odpowiedzieć, zerwał się i zawołał:

— Ach, nie. Zrobię to. Któż może powiedzieć, że tym kogoś krzywdzę?

Anna Gromusowa odwróciła się do notariusza, jak gdyby Rolin był już w ogóle niepotrzebny. Otworzyła torebkę, wyjęła dwa arkusze papieru kancelaryjnego, zapisane wielkim, kancjańskim piśmem i podała je notariuszowi.

— Tutaj jest projekt umowy. Proszę się postarać, aby w niej było wszystko, co tu napisałam, ale aby tam nie było niedokładności pod względem prawnym. Podpiszemy ją jeszcze dzisiaj.

Gdy przeczytano umowę, Jakubowi Rolinowi zgłosiło wiele ze złudzeń. Ale nie miał już odwagi cofnąć się.

ROZDZIAŁ XXII.

Dzień licytacji fabryki Rolina stał się sensacją dla całych Libnic. Wszyscy, którzy mogli być wolni tego przedpołudnia, zgromadzili się w sali licytacyjnej w gmachu sądu powiatowego. Okoliczności bowiem, poprzedzające ten akt, nie były tajemnicą, mimo że wszystkie pertraktacje odbywały się niemal w cztery oczy, albo wśród osób, których usta powinny być zapieczętowane przysięgą służbową.

Przeważali wśród nich kupcy libniccy, bo obywateli tego stanu strasy ze smach skryta myśl o upadłości, niemal tak jak innych o śmierci, zaś licytacja ma dla nich także samo ponure znaczenie i taką samą siłę przyciągającą jak dla innych pogrzeb. Gromadzili się przed gmachem sądu powiatowego drugo przed jedenastą, która była terminem licytacji, i rozmawiali w grupkach albo spacerowali, czekając na przyście głównych bohaterów mającego się odbyć przedstawienia. Byli i tacy, dla których nie było nic świętego, albo którzy udając lekkomyślność i cynizm starali się zagłuszyć własne obawy i zawierali zakłady co do wyniku tej dziwnej licytacji, w której syn, choć nie rodzony, stawał przeciw matce i w której córka licytowanego występowała prze-

ciw ojcu, rozpaczliwie chwytającemu się złydy ocalenia. Kwestią wszakże, która niepokoiła ich w tej chwili, szczególnie zaś kobiety, było to, czy przyjdą wszyscy, czy zjawi się także Rolin i jego córka i jak przyjdą: razem, czy każdy osobno? Skoro tylko woźny sądowy otworzył salę, gdzie kiedy indziej sądzono spory o międzą, skargi o dożywocie, obrzytci, przestępstwa polne i leśne, kradzieże albo wścizgostwo, owi czcigodni mieszczanie zmienili się w tłum dosyć wesoly i pragnący zabezpieczyć sobie wygodne miejsca, o ile możliwości najbliższej licytatorów.

Przyście notariusza Purkla powitano wesolym szmerem. Ludzie wymieniali między sobą uwagi i uśmiechali się. Odwaga ich wzrosła, wśród tłumy czuli się niewidzialnymi i bezimiennymi. Notariusz Purkl był bowiem libniczą figurką ale tylko dopóty, dopóki stał odwrócony tyłem. Twarzą w twarz lepiej było okazywać mu uprzejmość. Tak też witali go wszyscy, których miał albo na których spojrzal. Koniec końców, czy się z niego śmiał, czy bał się jego języka, był to ich notariusz, któremu powierzali swoje interesy już przez dobre ćwierć wieku i który znał ich dusze i kieszenie lepiej niż spowiednik serce pokutnika. Odpowiadając na ich pozdrowienia, dziobał po nich swym ptasim nosem, jak gdyby mówił: — Ach, wy parszywey, mnie nie dacie rady — a każdy uświadamiał sobie, co o nim ten człowieczek wie i tracił ochotę do śmiechu. Użyło im więc, gdy odwróciwszy się do całego zgromadzenia plecami, stanął między dwoma członkami zarządu głównego kasy pożyczkowej, którzy tu przyszli reprezentować ją i pilnować jej interesów.

Anna Gromusowa przyszła pierwsza; w długim perskim futrze i w czarnym kapeluszu, który tylko wydatniał twardość jej rysów, znowu bardziej podobna do posagu, niż do żywej postaci. Wiele kapeluszy uniosło się na powitanie a ona odpowiedziała jednym niemyim kiwnięciem głowy wszystkim a zarazem nikomu i wprost od drzwi skierowała się szpalerem, jaki się przed nią momentalnie utworzył, w stronę stołu, za którym zwykle sędzia przesiuchiwał, napominał i wygłaszał wyroki i na którego pływie młoteczek licytatora miał dziś przypieczętował los fabryki Rolina. Kilku mężczyzn w pierwszym rzędzie powstało z miejsc, aby jej ustąpić, ale odmówiła, wyciągając rękę, w której trzymała parasolkę.



Powieść z lat kryzysu 1932 — 1935 (83)

Michał Gromus odziedziczył fabrykę po ojcu, na którego wpłynął, by zmienił testament na niekorzyść swej drugiej żony Anny. Za Michała zgadza się wyjść za mąż Wilma Rolin. Warunkiem zgody jest kupno na licytacji fabryki ojca Wilmy, który zbankrutował. Wilma chce być kierownikiem tej fabryki.

Michał miał kochankę Rożnę Baladową, córkę robotnika, która opuściła go z jego przyrodnim bratem Robertem. Sam świadomie do tego doprowadził.

Cios nie ugodził, zatrzymał się nawet wcześniej niż w ostatniej sekundzie. Ale Jakub Rolin siedział oziębiały, jak wszyscy, obok których przemknęła śmierć, a jednak nie wyrwała z nich życia. Wyszłał pochwały i nagany w jednym szorstkim toku mowy. W miejsce całkowitego niewolnictwa zaproponowano mu niewolnictwo trochę mniejsze. Ale równocześnie będzie panem, panem na jednej trzeciej, a jednak przeciw panem. Na początek. Któż zaś wie, co przyniesie przyszłość?

— Nie mogę występować przeciw własnej córce — rzekł chrapliwie.

— Będę licytowała przeciw synowi — odpowiedziała Anna.

— To jest moja rodzona córka.

Anna wzruszyła ramionami.

Czy rzeczywiście wystąpi przeciw córce? Czy nie ona wystąpiła przeciw niemu? Czy pragnął czego innego, jak pozostawić jej wszystko, co odzyska? A czy chce mniej, aniżeli pozostawić jej wszystko, co odzyska? I czy chce mniej, jak odzyskać wszystko, co miał? Nie chciał żyć tylko z łaski tam, gdzie dotąd był panem. Zegar z trzaskiem wybił godzinę a z rynku dolatywały radosne okrzyki grupki dzieci. Notariusz